



STYCZEŃ — LUTY 1929

№ 1 — 2

## „SAMUEL ZBOROWSKI“ i „WYSPA NA CHMURNEJ PÓLNOCY“

*Od autora nieławno wydanej „Wyspy na chmurnej Północy“ i dramatu „Samuel Zborowski“, który w dniach najbliższych ukaże się na scenie „Teatru Polskiego“ w Warszawie oraz w wydaniu książkowym, otrzymaliśmy szereg uwag, skreślonych specjalnie dla czytelników „Co Czytać“, dotyczących powstania obu tych dzieł.*

Jeden z krytyków, pisząc o pierwszej mej książce p. t. „Przez płonący Wschód“, zaznaczył — słów dokładnie nie pomnę — iż twórczość moja następna, beletrystyczna, staje się jasna po przeczytaniu tego pamiętnika. Istotnie! W „płonącym Wschodzie“ znajdują się zawiązki Kar-Chatu, Kosa na Pamirze i Ludzkości, ujawnione nazbyt może nawet otwarcie.

Powiadają, że to niedobrze, gdy pisarz zdradza swą technikę literacką, pisząc autobiograficzne komentarze do swjej twórczości lub, co gorsza, pamiętnikarskie autentyki, z których dopiero buduje sobie „beletrystykę“. Sądzę jednak, iż niema potrzeby ukrywać, skąd biorą się elementy rzeczywiste owych fantastycznych konstrukcyj, jakimi są romanse i opowieści. Cóż może szkodzić autorowi, gdy napisze np. taki przepis na powieść: Wziąłem jednego awanturnika (vide opowieści me autentyczne w gronie przyjaciół) — trzech bolszewików (vide Pamiętnik strona X) dwa wypadki w podróży (strona J) część krajobrazu (strona Z) dwie kobiety (pani B. i C z naszego grona) i „ducha czasu“ (artykuł wstępny w Tygodniku W...) i napisałem nowelę pod takim czy siakim tytułem. — Tylko bardzo prymitywny czytelnik straci po takim wyznaniu respekt dla autora. Rzecz bowiem główna w tem, jak się robi, a nie z czego się robi. I jak się przeżywa, a nie co się przeżywa. Istota tego „jak“ pozostanie tajemnicą nawet dla samego autora, żadne wyjaśnienia nie pomogą. Stare i znane to sprawy, ale przypomnieć o nich nie zawadzi.

Po takim wstępie niema już, sądzą, żadnych przeszkód, abym ujawnił, jaki związek łączy dwie ostatnie moje prace t. j. sztukę historyczną p. t. „Samuel Zborowski“ i książkę podróżniczą p. t. „Wyspa na chmurnej Północy“. Otóż mogę powiedzieć, że „Samuel“ urodził „wyspę“, wyspa zaś zrodziła... nie! nie zrodziła a, powiedzmy, odchowała Samuela. To znaczy, że zmęźniał na niej i dojrzał.



Zawiła ta napozór sprawa przedstawia się tak. Samuel Zborowski był moją dawną artystyczną pasją, o wiele dawniejszą, niż początki mojej kariery literackiej. Miałem bodajże 15 lat, gdy umyślił sobie opisać tego rycerza. Pierwszą zaś książkę napisałem, jak wiadomo, dopiero w 31 roku życia. Nie miała, oczywiście, nic wspólnego ani z historją, ani ze sztuką sceniczną. Następne książki również. Ale Samuel niepokoił mnie stale i pocichu dojrzywał. Kto wie nawet, czy nie przejawiał się tu i owdzie np. w Kosie na Pamirze i Samsonie i Dalili, a może i w „Z dnia na dzień“. (Chodzi mi o wizerunek psychiczny bohatera, a nie o jego

obraz materialny). W roku 1925 zacząłem już czytać książki dotyczące epoki Batorego. Pod koniec roku 1926 Samuel nabrzmiał już do tego stopnia, iż zajął niemal całkowicie moją uwagę psychiczną. Wypadki dziejowe w Polsce nie miały tu niezawodnie odegrały rolę. W tym stanie rzeczy, gdy już zaczęły mi się majaczyć pewne konkretne obrazy, sceny, a nawet dialogi, gdy chaos ekscytacji, dociekań, zastanowień i wzruszeń, owa mgławica zarodowa artystycznego dzieła jęła wirować i skraplać się dokoła kilku osi — obejrzałem się po świecie, gdzieby znaleźć spokojny kątek dla dokonania pracy. Z niewiadomych bowiem powodów wydało mi się, iż sztuki tej nie będę w możności napisać w Warszawie.

Chciałem więc wyjechać daleko, w miejsce spokojne i niełatwo osiągalne dla owej stugłowej hydry warszawskich interesów, która żre duszę lub zdrowie człowieka (co komu droższe). Sięgnąłem po atlas, jedyną książkę, którą czytam stale i której nie mogę się nacytać. Wybrałem odrazu Islandję. Dlaczego?... daleka, spokojna, nieznaną. Myślę sobie: zamieszkał gdzieś na wybrzeżu miesiąc lub dwa — przed sobą będę miał morze — nad sobą skały, dokoła siebie garść ludzi obcych zupełnie — słowem ideał. A gdyby nawet było inaczej, klamka zapadła... jadę na Islandję.

I oto codziennie już przypatrywałem się wyspie na atlasie, coraz bardziej zadowolony z wyboru. Ciekawy kawał ziemi, niema co gadać. Oblany wielkimi wodami, gazy, lodowce, bał nawet pustynie. Kupiłem parę książeczek o Islandji. Zwykłe broszurki informacyjno-podróżnicze. Dowiedziałem się ciekawych szczegółów o tym kraju. Pasja podróżnicza zaczęła robić swoje. Jakżeż to być, a nie przejechać choć zrabka nieznannej ziemi? Więc dwa tygodnie dla Islandji, a sześć dla *Samuela*. Później już pół na pół. Wreszcie już tylko Islandja. Znalazł się towarzysz podróży: Brat. Orzekł odrazu, że myśl jest pierwszorzędną. Wyjechaliśmy, zaopatrzeni w inwentarz pochodowy, mapy, książki i, główna, pasję włóczęgi. Samuel został odłożony, zdawało mi się, „ad calendae graecas“. Książka podróżnicza wisiała już w powietrzu. Choćby dlatego, że musiałem od wydawców pobrać zaliczki na kosztą podróży. Zaliczka znaczy zobowiązanie napisania książki.

I nicby się już więcej nie stało, gdyby nie to, iż *Samuel* „wybuchł“ we mnie w pośrodku podróży. W samym środku wyspy, podczas konnego przemarszu islandzkich pustkowi. Dlaczego?... bo wybuchł! zamysły literackie, raz powzięte, są jak malarza — nie uciekniesz od niej, ani nie wiesz, kiedy nastąpi atak. Choć — spróbuję się wytłumaczyć. Krajobrazu islandzkiego nie znosi się łatwo. Straszliwa niezmiennosc lodowców i skał, pomimo swej wspaniałości, przerazi rychło słabą duszę człowieka. Jest to coś jak los. Jeśli go czujesz zbyt długo nad sobą, zapominasz o zachwycie i pokorze i zaczynasz się buntować, szukać ratunku w żywotności swego choćby tam jak małego istnienia. Buntownicy Samuel miał tu więc piękne pole do działania. I działał. W długich przejazdach, w postojach wśród białej nocy powstawały wizje scen, konfliktów, coraz to wyraźniejsze i bardziej szczegółowe. Umyślona i zarzucona proporcja czasu między *Samuelem* a Islandją 6:2, pół na pół i 0 do wszystkiego — wróciła w odwrotnym kierunku. Na statku w drodze powrotnej myślałem już tylko o *Samuelu*, budząc powszechne zdziwienie samotnymi gonitwami dokoła pokładu.

Po powrocie do Warszawy usiłowałem powrócić do harmonijnej proporcji pół na pół, t. zn. pisałem równocześnie „*Samuela*“ i „*Wyspę na chmurnej północy*“. Jedno rankiem, a drugie wieczorem. Szło jakiś czas, a potem się urwało. *Wyspę* skończyłem. Nie podobała mi się zresztą. Byłem zdziwiony gorącym przyjęciem, jakiego zaznała u krytyków i wśród czytającej publiczności. Robotę nad *Samuelem* musiałem przerwać na pół roku. Zdawało mi się, że go już nigdy nie skończę, chyba żebym znów gdzieś wyjechał. Skończyłem mimo tego w lecie ubiegłego roku, nie wyjechawszy nigdzie. Podobał mi się bardzo. Nie zdziwię się już jednakże, skoro się nie spodoba innym.

Niemądra to pono rekomendacja dzieła, które się ma ukazać, ale cóż robić. Jeżeli już anegdota o sobie — niechże będzie, jak było. Oto wszystko.

F. Goetel.

ZYGMUNTA WASILEWSKIEGO

## POECI I TEATR

WYSPIAŃSKI — STAFF — IŁŁAKOWICZÓWNA  
oraz przegląd najważniejszych sztuk ostatnich  
sezonów teatralnych

UKAŻE SIĘ 1 MARCA

## STANISŁAW NOAKOWSKI

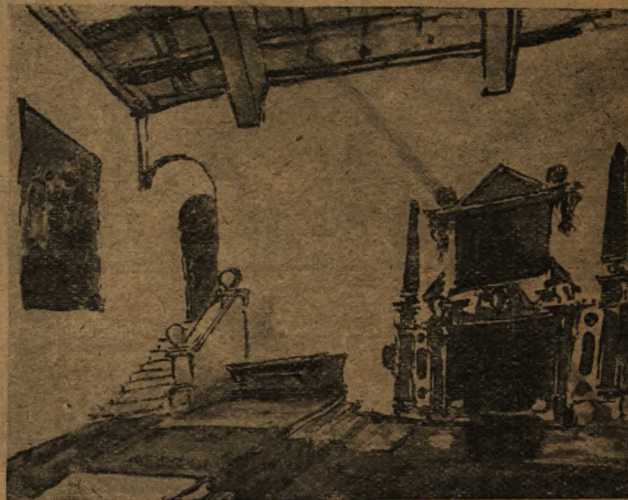
PRZEZ MIECZYSLAWA WALLISA

MONOGRAFJE ARTYSTYCZNE POD REDAKCJĄ M. TRETERA

Tom XX

32 ilustracje

Cena zł. 3.50



Organizacja artystyczna Stanisława Noakowskiego skrojona była na nieprzeciętną miarę. Malarzem, zakochanym do szaleństwa w architekturze, nazwał go Tadeusz Pruszkowski. Noakowski, wedle słów Mieczysława Wallisa, odkrył rodzaj twórczości, który mu odpowiadał najlepiej — fantazję architektoniczną. Był w niej jedyny i nierównany, i ona rozślawiła jego imię nietylko zagranicą — ale i w Polsce. Niema dziś kulturalnego człowieka u nas, któryby nie znał i nie pragnął posiadać jego szkiców z dziedziny architektury, tak niezmiernie bogatych i różnorodnych, tak wiele mówiących przy pozornym ubóstwie i prostocie środków, wydobywających na jaw całe bogactwo formy kilkunastu nieraz linjami.

Autor monografii, który potrafił zrozumieć doskonale organizację twórczą zmarłego artysty, który w krótkim, syntetycznym szkicu nakreślił wyrazistą jego sylwetkę artystyczną, kładzie z największą słusznością nacisk na szczerze polski charakter jego twórczości, na „przechodzące wszelkie pojęcie“ bogactwo i różnorodność, zrekonstruowanej przez niego architektury polskiej.

Prócz ciekawego studjum Wallisa zawiera tomik 32 doskonale odbite reprodukcje arcyrysunków Noakowskiego, dobrane jeszcze przez dziś już nieżyjącego artystę, i dające doskonałe pojęcie o całości kształcie jego twórczości.

## K. SICHULSKI

PRZEZ WŁADYSŁAWA KOZICKIEGO

MONOGRAFJE ARTYSTYCZNE Tom XIX

32 ilustracje

Cena zł. 3.50



Studjum wytrawnego i wytwornego znawcy i historyka sztuki, jakim jest Władysław Kozicki, zapoznaje czytelników z olbrzymią twórczością Kazimierza Sichulskiego, twórczością, „której bujność i prężność niewiele mają równych sobie na całym obszarze sztuki“. Mimo szczupłe ramy studjum, potrafił Kozicki dać doskonałą i wnikliwą syntezę twórczości artysty, któremu nie obce są wszystkie niemal dziedziny malarstwa, który „w obrębie każdej próbował rozwiązywać najbardziej zasadnicze jej problemy“.

LUDOMIR RÓŻYCKI  
O SWOJEJ OPERZE  
**CASANOVA**



Postać Casanovy, jego przeżycia, epoka, na tle której działał ten jedyny w swoim rodzaju awanturnik, pociągała moją wyobraźnię już bardzo dawno, już w pierwszym okresie mojej twórczości. Bogatym źródłem muzycznego natchnienia tej epoki jest erotyzm i związany z nim romantyzm. Casanova, obok ta wielu różnorodnych cech, jest właśnie uosobieniem tego romantyzmu i erotyzmu epoki, która minęła bezpowrotnie.

Casanova w mojej muzycznej interpretacji nie jest bynajmniej tylko lekkoduchem, motylem fruującym z kwiatka na kwiatek. Na dnie jego duszy, łączącej coraz to nowych wrażeń, spoczywa wspomnienie głębokiej miłości, obraz ukochanej kobiety, jedynej wybranej z pośród wielu, od której często odchodzi, ale i powraca, tem więcej stęskniony, tem stałszy w swoich uczuciach.

Bogactwo wrażeń, coraz to inna sfera buduarów i pałaców, nieznanych krajów, gdzie słynny Casanova tak mile, tak gościnnie był przyjmowany, nie zacierają wspomnienia jego miłości ku jedynej, ukochanej Caton.

Obok tego pierwiastku erotyzmu, który dominuje w psychologicznym konflikcie całej mojej opery, pociągała mnie niesłychanie nieustanna zmiana nastrojów które osnuwają całą akcję jakby miękką tkaniną, mieniącą się bogactwem barw. Ten osobliwy typ donżuana, tak kochanego przez kobiety, szukał podniety dla swych wrażeń na całym świecie, a życie ujmował lekko, po szampańsku. W upartej dążności do coraz to nowych przeżyć potrafił oszukiwać, wyśmiewać się z możnych, poważnie rysować dla swego królewskiego przyjaciela wzory żabotów, potrafił się zdobyć na niebывałą odwagę, ucieczkę ze słynnych więzień, wreszcie, w karnawałowym szale, zapominając o grożącym mu niebezpieczeństwie, potrafił wystrychnąć na dudka tak groźną personę, jakim jest prefekt policji.

Życie jest dlań barwnym epizodem, a spotykani ludzie to pionki, które sugestjonuje dla swych celów werwą i czarem swojej osobistości.

Casanova, nieporównany mistrz życia, zmartwychwstaje w epoce współczesnej w całej swej okazałości. Poprzez wiek cały znowu pociąga wyobraźnię przemożnym czarem. W ostatnich czasach w Niemczech i we Francji pojawiła się olbrzymia literatura, specjalnie poświęcona Casanovie.

Powracając raz jeszcze do podłoża psychologicznego opery, zaznaczam, że pragnąłem w muzyce Casanovy dać wyraz tej lekkości, beztronski i słońca, jakiego tak mało mamy w życiu. Mój Casanova nie filozofuje, nie chodzi na koturnach, rozkoszuje się życiem, zarówno nad brzegiem złocistego Bosforu jak i w komnatach polskiego króla, bawi się na lagunach tajemniczej Wenecji i wreszcie, jako starzec, pogodnie powraca myślą do swego bujnego życia, którego szczytem jest niezatarte wspomnienie o ukochanej Caton.

Ludomir Różycki.

EDWARD LIGOCKI

**ZWID ZŁEGO DUCHA**

Str. 176

POWIEŚĆ

Cena zł. 4.50

Nowa, po dłuższym milczeniu powieść Ligockiego jest wielce interesująca ze względu na pewien trudny problemat z dziedziny demonologii religijnej, o rozwiązanie którego pokusił się autor na kartach książki w związku ze wzrastającymi w życiu narodów Zachodu wpływami wschodniego rozkładu. Nader ciekawy obraz łoża masońskiej greckiego obrządku, oryginalnie postawiona fabuła powieści, doskonały rysunek głównych bohaterów powieści: pani Wandy, Szturma i Herburta, ujęcie ich psychicznego i zewnętrznego życia, świetne sylwetki występujących epizodycznie postaci z osobą prowincjonalnego księdza kanonika na czele — składają się na nieprzeciętną całość.

Ligocki, jako autor, może mieć albo zdecydowanych zwolenników, albo wrogów. Jego twórczość z ostatnich lat, zyskując bodaj jeszcze na sile wyrazu artystycznego, krystalizuje się coraz wyraźniej pod znakiem „rzymskich światła korektur”, „by nie zgasł płomień wieczny w ziemiach Królowej Korony Polskiej”. I dlatego czytelnik nie może obojętnie odłożyć jego książki po przeczytaniu.

EMILJA ZIENKOWICZOWA

**LULU NA RIVIERZE**

str. 264

POWIEŚĆ

Cena zł. 6.50

„Lulu na Rivierze” to dzieje młodej dziewczyny, rzuconej skutkiem zrządzeń losu i lekkomyślności matki na powojenną Rivierę — ancuska, w nader trudne warunki życia.

Lulu, córka bogatego przemysłowca, zrujnowanego i zamordowanego przez bolszewików, musi walczyć zarówno z niepraktycznością i pociąganiem do hazardu matki, z nowym środowiskiem, które chce wchłonąć ją, urobić na swoją modłę i wyzyskać jej wdzięk i urodę — wreszcie — z samą sobą, z ogarniającą ją w tej chorobliwej atmosferze żądzą dobrobytu i użycia — choćby za cenę samej siebie — i sławy.

Autorka, mieszkająca stale na Rivierze, zna doskonale środowisko, na które składają się wykolejeńcy rosyjscy, przeróżni dorobkiewiczowie wojenni z całego świata, artyści i przedsiębiorcy filmowi, niebieskie ptaki różnego autoramentu, szumowiny ludzkie, drapujące się w fałszywe, arystokratyczne nazwiska. Na takie, barwnie i plastycznie narysowane tło rzucona jest sylwetka bohaterki, skreślona subtelnie, z ujmującym wdziękiem.

**PROMIENIŚCI**

FILOMACI — FILARECI

ZEBRAŁ I OBJAŚNIŁ HENRYK MOŚCICKI

Wydanie trzecie, poprawione i uzupełnione, cena zł. 6.—

Wydanie w Bibl. Uniw. Lud. № 47 — zł. 2.80

Nowe wydanie książki p. t. „Promieniści”, w którym wydawca, prof. Henryk Mościcki, zebrał szereg wspomnień o tej — jedynej w swoim rodzaju i tak pamiętnej w dziejach naszej poezji — organizacji młodzieży akademickiej (wspomnień, pisanych przez samych Promienistych: Zdanowicza, Domeykę, Mickiewicza, Zana, Chodźkę, Odyńca, oraz pracy J. Lelewela: Nowosilców w Wilnie), zostało poprawione i uzupełnione. O pożytku książki świadczy to trzecie w ciągu dość krótkiego czasu wydanie dobitnie! Dobrze się też stało, że pomyślano jednocześnie i o taniem, dostępnem wydaniu popularnego zbioru, który ukazuje się w dwu postaciach — wydanie zwykle — na papierze bezdrzewnym, — drugie — w zasłużonej kolekcji „Biblioteczka Uniwersytetów Ludowych” — w bardzo starannej, choć skromniejszej szacie zewnętrznej

**CASANOVA**

partytura fortepianowa opery

LUDOMIRA RÓŻYCKIEGO

UKAŻE SIĘ W DRUKU W DNIACH NAJBLIŻSZYCH

JAN ST. BYSTRON

**WSPOMNIENIA SYRYJSKIE**

BEJRUT, PALMIRA, DAMASZEK

Str. 184

15 ilustracji

Cena zł. 11.—



Książka prof. Bystronia pomnaża polską literaturę podróżniczą i wzbogaca wykaz ziem, zdeptanych polską stopą. Kraj to niebyłajaki, kraj, po którym „od tysiącleci chodzi historia”, kraj, który i dziś, w zagmatwanym splocie stosunków międzynarodowych, nie na ostatniem stoi miejscu, kraj, który w literaturze światowej, zarówno t. zw. poważnej, w beletrystyce, a bodaj i w tajnej „literaturze” wywiadów politycznych ważką gra rolę.

Prof. Bystron znaczną część drogi, nie licząc późniejszego pobytu i wędrówek, odbył z karawaną syryjsko-palestyńskiego zjazdu archeologicznego wiosną r. 1926. Książka jego jest owocem tej podróży, ale, jak pisze Zdzisław Dębicki w „Kurjerze Warszawskim” z 28. I. r. b., myliłby się ten, „kto wnosiłby, iż w książce znajdzie suchy materiał sprawozdawczo-naukowy”. Przeciwnie, autor „zdaje nam tylko sprawę z rzeczy widzianych i z wrażeń, doznanych na Wschodzie. A czyni to w sposób tak zajmujący i barwny, znamionujący tak wytrawnego i doskonałego pisarza, że książka jego dostarcza w czytaniu rzadkiej przyjemności, spełniając podwójną rolę, to znaczy zwiększając i pogłębiając zasób naszych wiadomości i dając nam prawdziwą estetyczną rozkosz”. „Dla nie-polityków lecz dla miłośników sensacji historycznej, pisze dalej Dębicki, jest tu ciekawy, jak romans, rozdział, poświęcony ostatniej królowej Palmiry, słynnej lady Hester Stanhope, z której oryginalną postacią wiąże się nie mniej oryginalny a bliski nam *Count Rewisky*, czyli poprostu Emir Tadz Fahr Rzewuski.

Jakże więc tych kart nie przeczytać z zapartym oddechem?”

Książkę zdobią ilustracje ze sztychów z dzieła Cassas'a — „Voyage pittoresque de la Syrie” — z r. 1798.

KAROL HŁAWICZKA

**SOLFEŻ POLSKI**

PODRĘCZNIK CZYTANIA NUT GŁOSEM  
W UKŁADZIE 1, 2 i 3 GŁOSOWYM

Str. 26 Część I Cena zł. 1.40

Wydanie dla nauczyciela z objaśnieniami metodycznymi

Str. 52 Cena zł. 1.80

Przeznaczony dla szkół powszechnych, średnich, zawodowo-muzycznych i seminarjów nauczycielskich podręcznik czytania nut głosem prof. Karola Hławiczki, którego część I ukazała się obecnie w druku, jest wielkim krokiem naprzód w dążeniu do rozwiązania zagadnienia właściwego podręcznika z tego zakresu dla szkół polskich. Autor ma na tem polu wielu zasłużonych poprzedników, podręcznik jego jednak odznacza się logicznie i niezmiernie konsekwentnie rozwiniętym planem — przeprowadzenia nauki czytania nut głosem na podstawie polskich pieśni ludowych — żywych i posiadających nieprzemijającą wartość artystyczną, uporządkowanych metodycznie w ten sposób, że stanowią do pewnego stopnia wyczerpujący, dokładnie obmyślony system solfeżu.

Wydanie specjalne cz. I dla nauczyciela zawiera objaśnienia metodyczne do całości podręcznika.

Podręcznik ten uzyskał w rękopisie nader pochlebną ocenę w Ministerstwie W. R. i O. P.

Dr. HENRYK ROWID

**PSYCHOLOGJA PEDAGOGICZNA**

Str. 356

22 rysunki

Książka pomyślana jest jako podręcznik dla młodzieży, przygotowującej się do zawodu nauczycielskiego; ma jej ułatwić wniknięcie w życie duchowe dziecka w wieku szkolnym, poznanie psychiki ucznia i dania nauczycielowi podstawy wychowawczej w szkole twórczej.

Praca autora, autora „Szkoły twórczej”, odda wielkie usługi i skończonym, pracującym już nauczycielom.

Nie narzuca gotowych definicji i formułek, ale zmierza do tego, by młodzież kursów nauczycielskich wespół z profesorem szukała samodzielnie wyjaśnienia różnorodnych zjawisk psychicznych, by umiała stawiać sobie zagadnienia, jakie się nasuną w miarę rozpatrywania i analizy przejawów życia duchowego dziecka, by usiłowała rozwiązywać te przejawy w sposób samodzielny. Podane przez autora na końcu każdego rozdziału przykłady zagadnień i ćwiczeń mają na celu zastosowanie tej metody pracy. Terenem doświadczeń ma być szkoła ćwiczeń.

Autor zaopatruje swą pracę w bogatą najnowszą bibliografię przedmiotu.

Podręcznik, oparty na długim doświadczeniu prof. Rowida w Państwowym Pedagogjum i na Wyższych Kursach Nauczycielskich w Krakowie, jest pracą cenną i winien oddać wielkie usługi. Jest nadto jeszcze jednym z dowodów wzmoczonej twórczej pracy, jaką w ostatnich latach prowadzą nasze sfery pedagogiczne.

**JEDNOŚĆ ŚWIATA**

Pod tym tytułem ukazał się przekład książki *Guglielmo Ferrero*, znanego i poczytnego zagranicą historyka i socjologa. Stykając się wiele z wybitnymi przedstawicielami myśli politycznej Ameryki i Europy i mając w ten sposób szerokie pole do spostrzeżeń, kresli na ich podstawie obraz rozwoju stosunków światowych i obraz jednoczenia się ludzkości. Poruszając szereg aktualnych i palących kwestyj socjalnych, występuje autor jako wróg wszelkiego despotyzmu politycznego, jako rzecznik zasad demokracji, którą pragnie widzieć uzdrowioną, bardziej przystosowaną do potrzeb wykołonej naszej epoki, bardziej poddana wpływowi elity umysłowej.

W oryginale książka doczekała się pięciu wydań, gdyż autor potrafił ująć napozór tak trudny i mało popularny temat tak lekko i z takim humorem, że czytamy „Jedność Świata” niemal jak zajmującą powieść.

**KUCHNIA POWOJENNA**

PRZEPISY SMACZNEGO I TANIEGO PRZYRZĄDZANIA  
ŚNIADAŃ, OBIADÓW I KOLACJY  
ORAZ OSZCZĘDNYCH CIAST DOMOWYCH

Wypróbowała i ułożyła

PANI ELŻBIETA

Str. 136

Cena zł. 3.50

Drugie już wydanie popularnej książki gospodarskiej, której zadaniem jest przystosować wydatki na t. zw. popularnie „życie” do uszczuplonych, powojennych budżetów, nie naruszając zasad djetetyki, higieny — ani — co może najważniejsze dla gospodyń — upodobań gastronomicznych domowników. Wydanie to zostało przepisane, poprawione i uzupełnione przez autorkę.

**SERCE LODÓW**

NOWA POWIEŚĆ

FERDYNANDA GOETLA

UKAZUJE SIĘ W ODCINKU

TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO

**Rex Beach. GWIAZDA SAMOTNA.**

Akcja książki rozgrywa się nad granicą Meksyku i Stanu Texas, w atmosferze ciągłego napięcia i niepewności, a na tem tle tem wyraziściej zarysowują się mocne i energiczne typy bohaterów powieści. Fabuła jest żywa i utrzymuje czytelnika w ciągłym napięciu. Psychologiczne postawienie postaci — może nieco naiwne dla zblazowanych Europejczyków — tchnie zato tą świeżością, ufną w siebie siłą, pogodą i rozmachem, jaki wnosi do literatury beletrystyka amerykańska, zdrowa, tęga, nieskomplikowana i optymistyczna.

Warto przeczytać książki Beacha.

**Jean Giraudoux. BELLA.**

Bella, która ukazała się w oryginale w r. 1926, wywołała ożywioną dyskusję na temat swej w pewnym sensie sensoryjnej fabuły, przyczem w pierwszej chwili strona artystyczna książki, bardzo wybitna, została niemal pominięta milczeniem.

Dla nas, dalekich od sensacji politycznej francuskiej, jest Bella przedewszystkiem doskonałą, o wysokich walorach artystycznych powieścią, ukazującą we właściwym, z maestrią nastawionym świetle obraz duchowy współczesnej Francji. Doskonałą książką miała również dobrego tłumacza — Marję Kuncewiczową.

**Paweł Staśko. PRZYGODA LEŚNEJ RUSALKI.**

Powieść „filmowa”. Widać, że autor rezygnuje już z powieści normalnych. I to dobrze!

**POGOTOWIE GOSPODARCZE POLSKI. TOM I.**

Praca zawiera materiały do życia gospodarczego Polski, zebrane w seminarjum towaroznawstwa i inicjatywy handlowo-przemysłowej W. S. H. w Krakowie, pod kierunkiem prof. dr. A. Bollandy, pod kątem widzenia odciążenia Polski od dowozu z zagranicy.

Praca nie obejmuje całości życia gospodarczego, lecz tylko tę jego dziedzinę, której funkcjonowanie na wypadku wojny może być zależne od surowców, półfabrykatów, fabrykatów i urządzeń maszynowych, znajdujących się w danej chwili w kraju. Praca, składająca się z szeregu wyczerpujących studjów, ma za przedmiot jedynie życie gospodarcze „cywilne”.

**Antoni Czyłok i Tadeusz Nowak. ARYTMETYKA HANDLOWA. Cz. III.**

Trzecia część podręcznika, którego 2 pierwsze części uzyskały już aprobatę Ministerstwa W. R. i O. P., omawia rachunek procentu składanego, rachunek mieszany, kalkulację towarową, rachunek złota i srebra, monet złotych i srebrnych, dewizy i papiery wartościowe na giełdach polskich, obliczanie dewiz i papierów na giełdach zagranicznych, oraz podaje zadania do każdego z powyższych rozdziałów.

**Adam Szelański. STANY ZJEDNOCZONE AMERYKI PÓLNOOCNEJ. U. S. A.**

Tworzenie państwa i konstytucji amerykańskiej poświęcił autor, prof. Uniwersytetu lwowskiego, obszerną pracę pod powyższym tytułem, kreśląc dzieje Stanów od początków — kolonii angielskiej — aż do zwycięskiej walki z metropolją, uzyskania i skodyfikowania niepodległości w konstytucji 1787 r. Ze względu na dziśniejszą potęgę U. S. A., jak również na wagę analogii omawianych czasów do naszej obecnej pracy państwowej, książka winna uzyskać szeroką poczytność.

**Bolesław Koskowski. CHCECIE ROZWOJU CZY PRZEWROTU.**

Broszura znanego publicysty ma charakter wyraźnie polemiczny — tematem jej są sprawy, związane z projektami ujęcia w ostateczny system naszego życia politycznego.

Dla wszystkich, ceniących spokój i wytrawność sądu autora — będzie jego broszura cenną i ciekawą lekturą. Polemika Koskowskiego oświetla doskonale zagadnienie, pod znakiem którego toczy się dziś życie, oświetla je krytycznie, ale spokojnie, bo — z pełną świadomością faktu, że „forma rządu, która nie jest owocem długiego szeregu wypadków, nie-szczęść, wysiłków i prób ze strony narodu, nigdy nie puści korzeni”.

**T. D. POLITYKA KONSERWATYWNA.**

Poważna praca p. T. D. nie jest pracą aktualną, jeśli chodzi o samo ujęcie tematu, rozpatrywanego nie przez pryzmat chwili obecnej ale bardziej ogólnie, zasadniczo — nie mniej jednak jest aktualna, zwłaszcza w dzisiejszych czasach, czasach ścierania się na całej kuli ziemskiej światopoglądów politycznych.

Głębokie ujęcie zagadnienia, oparcie swych postulatów na przetrwanych samodzielnym sądach i poglądach znakomitych teoretyków polityki z K. Renouvier na czele sprawia, że „Polityka konserwatywna” będzie cenną lekturą dla tych wszystkich, którzy zagadnienia społeczne traktują nie sub specie chwili bieżącej, ale głębiej się niemi interesują.

**Stefan Eugenjusz Osten. NA MARGINESIE.**

Pełny tytuł broszury brzmi: „Na marginesie obecnego życia politycznego Polski. Myśli Piłsudczyka”. Mimo wyraźnej przynależności do pewnego obozu politycznego autor jest człowiekiem obiektywnym i, rozstrząsając bolączki naszego życia politycznego, nie waha się wypowiadać sądów, skierowanych ostrzem tak dobrze na przeciwników politycznych, jak i na własny obóz.

**Stanisław Łoza i Stanisław Bienkowski. ORDERY I ODZNACZENIA KRAJOWE I ZAGRANICZNE.**

Książka Łoży i Bienkowskiego zapełnia lukę w polskiej literaturze specjalnej, przynosząc szczegółowe a treściwie ujęte wiadomości o orderach krajów całego świata, ich hierarchii, dewizach, świętach orderowych, zasługach, za które są nadawane, sposobach ich noszenia i t. d.

Praca, wydana nader starannie, na doskonałym papierze, przynosi w tekście 80 ilustracji i 8 tablic wielokolorowych z doskonałymi podobiznami odznaczeń.

**ZARYS HISTORJI WOJENNEJ PUŁKÓW POLSKICH 1918—1920**

Z inicjatywy wojskowego biura historycznego ukazuje się, jako wydawnictwo zeszytowe, historia wszystkich pułków polskich, które uczestniczyły w walkach 1918—1920. Każdy zeszyt stanowi całość, poświęconą jednemu pułkowi. Dotychczas ukazało się 6 zeszytów, omawiających: 11 pułk ułanów legionowych, 38 pułk strzelców lwowskich, 57 i 32 pułki piechoty, 85 pułk strzelców wileńskich, 2 pułk piechoty legionów.

**Roman Umiastowski. LUDZIE GŁĘBIN.**

Książka stanowi dopełnienie arcyciekawych „Ludzi morza”. Bogactwo zebranego przez autora z pamiętników i dokumentów materiału dotyczącego wojny podmorskiej w jej dla zupełnego nawet laika zrozumiałych przejawach, daje jasny i plastyczny obraz trudności, niebezpieczeństwa i bohaterstwa, jakim odznaczali się ci, których los wojny przynaczył do walki pod powierzchnią wód, daje dokładne pojęcie o środkach i sposobach, jakie musieli stosować Sprzymierzeni, by uniknąć grożącej im z pod morskich wód klęski.

**Ed. Claparede. SZKOŁA NA MIARĘ.**

Broszura, którą przełożył dr. Zygmunt Ziemiński, porusza oddawna interesujące pe-

dagogów zagadnienie liczenia się w nauce szkolnej z różnorodnością uzdolnień wśród uczniów i sposobów uwzględniania tej różnorodności w pracy w szkole.

**Dr. Jan Jakóbiec. PODSTAWOWE WSKAZANIA DYDAKTYCZNE.**

Krótką a pełną treści broszurą, w której autor omawia zasadnicze metody nauczania, w związku z prądami, nurtującymi obecnie sfery pedagogiczne.

**W. Przanowski, M. Szczawińska, J. Wójcik. SAMORZĄD W SZKOLE POWSZECHNEJ.**

Niezmiernie ciekawe dla sfer, interesujących się sprawami pedagogiki i wychowania nowoczesnego, zagadnienie samorządu szkolnego poruszają autorzy nie z punktu widzenia suchej teorii, ale praktycznych prób, dokonanych przez nich w szkole im. K. Szlenkera w Warszawie, w szkole powszechnej w Pruszkowie i szkole powsz. № 29 w Warszawie. Ciekawą książkę poprzedził przedmową B. Nawroczyński.

**KALENDARZ PEDAGOGICZNY „PRZYJACIELA SZKOŁY”.**

Normalny kalendarz kieszonkowy, zawierający szereg wiadomości, mogących przydać się nauczycielowi.

**Kazimierz Król. WSKAZÓWKI JĘZYKOWE do tekstu wydawnictw urzędowych.**

Wskazówki te, dotyczące tekstów Konstytucji Rzeczypospolitej oraz „Dziennika Urzędowego Ministerstwa W. R. i O. P., a zawierające przegląd wydawnictw, poświęconych poprawności języka, mogą mieć ogólniejsze znaczenie.

**Józef Syska. O TRAKTOWANIU UCZNIÓW szczególnie zdolnych.**

Krótką i znow treściwą a poruszającą doniosłe dla szkolnictwa zagadnienie indywidualizacji traktowania uczniów w szkole praca omawia sprawę ogólnie i podaje odnośne materiały doświadczeń szkolnictwa u nas i zagranicą.

**Stanisław Zenon Zakrzewski. DROGI I MANOWCE REKLAMY.**

Broszura, nader interesująca dla wszelkiego rodzaju producentów. Autor, członek Rady Administracyjnej l'Union continentale de la publicit e w Paryżu, porusza w szeregu treściwych i zwartych artykułów zagadnienia ogólne, dotyczące roli reklamy w dzisiejszym życiu gospodarczym, dając jednocześnie próbę uzdrowienia stosunków w tej dziedzinie, jak również szereg konkretnych wskazówek, przystosowanych do warunków naszego rynku.

**Dr. Kazimierz Karaffa-Korbut. HIGJENA PRACY. Tom I.**

Książka jest pierwszą częścią pracy, zakrojonej na większą skalę. Ustaliwszy we wstępie zasadnicze pojęcia pracy, higieny pracy i metodyki, omawia autor szczegółowo zmiany, zachodzące w ustroju ludzkim pod wpływem pracy, energetykę pracy, ruchy robotników (w znaczeniu fizjologicznym) — wreszcie fizjologię zmęczenia. Ze względu na głębokie a dostępne ujęcie przedmiotu praca dr. Korbuta, wzbogacająca tak ubogą naszą literaturę tego przedmiotu, jest bardzo pożądanym i cennym wydawnictwem.

**KALENDARZE KASPRO WÓJNARA.**

Jak co roku wydała księgarnia Wojnara szereg cieszących się popularnością kalendarzy. Oto ich wykaz.

Polski Kalendarz Marjański „Wiarus” na rok pański 1929;

Wielki ilustrowany „Kalendarz powszechny” Kaspra Wojnara na rok 1929;

„Gospodarz”, kalendarz „Wydawnictwa imienia Tadeusza Kościuszki” na rok pański 1929;

„Polak”, kalendarz historyczno-powieściowy na rok 1929.

#### SPRAWOZDANIE O STANIE ZDROWOTNYM.

Ukazało się „Sprawozdanie o stanie zdrowotnym Rzeczypospolitej Polskiej oraz o działalności władz i instytucji zdrowia publicznego w roku 1926”. Sprawozdanie wyszło nakładem Departamentu Służby Zdrowia M. S. W.

#### Michał Arct. JAK POWSTAJE KSIĄŻKA.

Popularnie ujęty, dobrze wybranymi fotografiami wywody swe ilustrujący szkic, omawiający powstawanie książki — więc sprawę składu, druku, papieru i jego wyrobu, roboty introligatorskie, wreszcie sprawę kolportażu książki — opowiedziane czytelnikom „Mojego Pisemka”. Książka winna zainteresować i dorosłych czytelników.

#### Kazimierz Dobrowolski. PRZYCZYŃKI DO DZIEJÓW ŚREDNIOWIECZNEJ KULTURY POLSKIEJ Z RĘKOPISU SZCZYRZYCKIEGO.

Odbitka ze „Studjów staropolskich”, księgi ku czci Aleksandra Brücknera.

#### A. Czerwińska. PIĘTNAŚCIE LAT ROSJI W POLSCE.

Drugie wydanie dawno wyczerpanej a przed wojną tajemnie do byłej Kongresówki kolportowanej broszury, omawiającej dzieje piętnastolecia 1815—1830.

#### Michalina Ulanicka. PROWADZENIE DOMU.

Drugie wydanie pożytecznej książki zostało przerobione i uzupełnione, co, wobec wzrastającego prądu ku stosowaniu we wszystkich dziedzinach życia organizacji naukowej, wpłynie dodatnie na pożyteczność pracy.

#### Paulina Trzeciakówna. NAUCZANIE PRZYRODY W KLASIE PIĄTEJ SZKOŁY Powszechniej.

Książka jest podręcznikiem metodycznym dla nauczyciela z zakresu systematyki ogólnej i fizjologii roślin, oraz rozmieszczenia zwierząt i roślin na powierzchni ziemi. Pogadanki z tego zakresu uzupełnione są przez wprowadzenie lektury, mającej za zadanie uzupełnić treść samej lekcji — i urozmaicić ją. Autorka wydała poprzednio podobną książkę dla klasy IV.

#### Jadwiga Wierzbńska. NAUKA ŚPIEWU W SZKOLE Powszechniej. CZ. II.

Książeczka zawiera wskazówki dla nauczycieli szkół powszechnych, wykładających w klasach II, III i IV-tych szkół.

#### Ks. Józef Archutowski. HISTORIA ŚWIĘTA STAREGO TESTAMENTU.

Nowe to, 3 kolejki wydanie znanego podręcznika, przystosowane do programu nauki religii w klasie I gimnazjów, ukazuje się w starannej szacie zewnętrznej, z licznymi, dobrze odbitymi ilustracjami.

#### Dr. Jerzy Adamkiewicz. ROLNICTWO W USTROJU GOSPODARCZYM NIEMIEC I JEGO WIDOKI NA PRZYSZŁOŚĆ.

Autor, konsul Rzplitej w Lipsku, udowadnia, na podstawie niemieckich statystyk urzędowych, że Niemcy nie mają gospodarczej przyczyny do walki z Polską, jako dostawcą środków spożywczych.

#### Fortunat Starzyński. STRĄCZKOWE I KONICZYN.

Książka jest bodaj jedyną w polskiej literaturze specjalnej pracą popularną o uprawie

roślin strączkowych i koniczyn; daje ona, poza wiadomościami ogólnymi o hodowli roślin motylkowych, bliższe szczegóły o uprawie grochu polnego, peluski, fasoli, bobu i t. d.

Napisana zwięźle (80 str.) przez wytrawnego rolnika-praktyka, będzie cennym przewodnikiem praktycznym, dostępnym przez niską cenę.

## Pokłosie gwiazdkowe

Z pośród istnej powodzi gwiazdkowych wydawnictw dla dzieci i młodzieży, jakie ukazały się w minionym sezonie, bardzo wiele nie zdążyło do redakcji przed zamknięciem numeru gwiazdkowego.

Książki te jednak nie tracą aktualności, mimo, że „gwiazdka” już minęła, to też stopniowo będziemy je omawiać na łamach „Co Czytać”, tem bardziej, że znajdziemy wśród nich wiele rzeczy naprawdę wartościowych zarówno pod względem treści, jak i szaty zewnętrznej. Są wśród nich i skromne napozór, istne kopcuski, gotowe jednak rozkwitnąć w zetknięciu z kochającym serduszkami dziecinym, a nawet znaczna ich ilość nie budzi w nas zastrzeżeń. Dobrze jest, że młodzieńskie pokolenie zostaje tak hojnie obdarowane książką właśnie. Niech rosną biblioteki dziecinne, niech młodzi czytelnicy uczą się kochać książkę nie tylko jako zabawkę, nie tylko jako chwilową rozrywkę, ale jako stałego towarzysza, z którym można się rozstawać, ale do którego się zawsze powraca, szanuje i kocha.

A teraz omówimy niektóre z nadesłanych nam wydawnictw, wracając do innych w następnych numerach pisma.

**Andersena: NAJPIĘKNIEJSZE BAŚNIE**, luksusowo wydane, w dużym, efektownym formacie, ze stylizowanymi, pełnymi niezwyklej subtelności i finezji barw ilustracjami Kay Nielsena.

Dobrą myśl mieli wydawcy wypuszczając nowe wydanie tych mądrych, głębokich bajek, bajek, które się nie zużądą, nie przeżyją nigdy. Z niecierpliwością oczekujemy części drugiej.

**Ewy Szelburg: WESOŁE HISTORJE**, z doskonałymi pełnymi humoru rysunkami St. Bobińskiego podają w żywej i prostej formie uciśnione przygody: Szaraczka-zajączka, myszki-Gryzmordki, kogutka-Szałaputka, i innych zwierzątek. Ewa Szelburg wzbogaciła kolekcję swych utworów dziecinnych bardzo miłą książeczką.

Oryginalny pomysł wierszyka dla dzieci dał **J. Jankowski** w książeczce: LIST MICI DO KICI.

Ostatnie słowo drugiego wiersza strofki zastąpione jest obrazkiem tak, że dziecko, czytając, musi je zgadywać — co przyjdzie mu łatwo, bo obrazek narzuca jego wyobraźni nietrudny rym. Całość zabawna i miła. Ilustracje — całe cztery doskonałych w wyrazie kotków — A. Gramatyka Ostrowskiej.

Śmieszne i wesołe przygody zwierząt i ptaków, łatwym, płynnym wierszem pisane, ukazały się w zbiorze pod tytułem: „WESOŁY STRACH”, pióra **M. Arcta**. Zdobią je bardzo wesołe, miłe i doskonałe ilustracje. Szkoda, że bez podpisu.

„BAL I KONCERT U SIKORKI” **Or-Ota**, znane i cieszące się powodzeniem u dzieci wierszyki, ukazały się w nowym wydaniu. Ilustracje do „ptasiego balu” — **A. G. Ostrowskiej** — bezkonkurencyjne.

Ilustracje tej samej autorki zdobią prześlicznie trzecie wydanie wierszyków **M. Dynowskiej: MAŁA OGRODNICZKA**. I tu

Ostrowska wykazuje zupełnie niepowszedni talent i dar przystosowania ilustracji do poziomu dziecinnych zainteresowań i upodobań, bez szkody dla artystycznego wyrazu.

**H. Radwanowej: JACUŚ**, to książeczka na którą składają się codzienne przeżycia chłopczyka, Jacusia, jego zabawy, kłopoty, przyjaźnie i zmartwienia, ujęte w formie łatwych powiastek. Całość ujmująca przez swą prostotę, nie pozbawiona też daru bystrej obserwacji i znajomości dziecięcego serduszka.

**STACH SOBIE-PAN, H. Bobińskiej**, to taki mały pan, co ma lat trzy, i sądzi, że już wszystko wie i wszystko umie robić. Stach bywa smutny, bywa wesoły, bywa zdziwiony lub ciekawy. Jest przemienem, rozkosznym dzieckiem, formującym się małutkim człowieczkiem. Bardzo wesoła i ciekawa książeczka, zdobią ją rysunki H. Mortkowiczówny, proste i bardzo wymowne.

**Marji Buyno-Arctowej**, ulubionej autorki naszych dziewczynek, mamy aż cztery książki, wszystkie ilustrowane.

Druga część **CZYTAJMY SAMI**, w nowym wydaniu zawiera 3 powiastki i prześliczną bajeczkę o śnieżkach, wysłankach św. Mikołaja.

**KAPRYŚNA WIOSENKA** to opowieść o Wiosence, co kaprysiła i nie chciała zejść na świat, by objąć rządy po zimie. W książeczce tej znajduje się również zabawna powiastka o **HISTORII JEDNEGO NUMERU „Pisemka”** — który zabłądził i trafił do nory zajączków.

**BRYLANTY**, powiastka o dziewczynce i jej dobrem serduszk. Aneczka, chcąc pomóc biednym, idzie do lasu, by tam nazbierać brylantów... ze śniegu. Koniec wyprawy — w łódeczku.

**BOHATERKA**. W tej książeczce znajdują się trzy powiastki: jedna opowiada przygodę Hani i Zbyszka u „ludożercy”, druga opisuje wyprawę dwóch lalek i wizytę ich u zajączków. „Bohaterką” zaś jest mała Renia, która nie pozwala starszym dzieciom dręczyć swego młodszego bratczka.

**Tadeusza Dybczyńskiego** — **WOPRZEK SYBIRU** zasługują na uwagę nie tylko za nader poprawnie rozwiniętą fabułę — dzieje eksportowanych w głąb Rosji harcerzy z b. Kongresówki i ich ucieczki, ale i za ciekawie ujęty materiał faktyczny. Fabułę młodzież potraktuje — jak zwykłą powieść, ale niezawodnie wyczuje całą prawdę życia, bijącą w oczy z tych kart książki, które mówią o przyrodzie, ludziach i stosunkach Syberji, zarówno pod względem opisowo-geograficznych, jak i tym, na jaki kraj ten przez specjalną rolę w dziejach naszych zasługuje.

**SYN DALEKIEGO WSCHODU Wacława Czosnowskiego**, to książka dla starszej nieco młodzieży. Bohaterem jej jest młody Chińczyk, przyhołubiony przez Polaków w czasie wojny rosyjsko-japońskiej po stracie rodziców w dalekiej Mandżurji i przywieziony do Polski. Perypetje tego chłopca w szkole, dzieje jego duszy, kształtującej się na Polaka, i jego wejście w czynną służbę dla nowej ojczyzny po jej zmartwychwstaniu, opisał Czosnowski żywo i barwnie, i napewno zajmie swych młodych czytelników.

# Żądajcie ostatnich nowości!

	Zł. gr.		Zł. gr.
Bałabuszyński A., arch. Ogólne wiadomości budowlane. Materiały budowlane. Konstrukcje i urządzenia wewnętrzne. Plany i kosztorysy. Z 267 rysunkami w tekście i tablicą . . . . .	12.—	Starzyński St. Rola państwa w życiu gospodarczym. (Wyd. „Przem. i Handel”). . . . .	1.50
Barot-Forliere M. A. L. Notre Soeur la Pologne. Notes et impressions 65 illustrations de A. Landelle . . . . .	5.30	Steckel J. O III Części „Dziadów” A. Mickiewicza ze szczególnym uwzględnieniem widzenia X. Piotra. Rozwiązanie kwestji „Czterdzieści i cztery” . . . . .	2.—
Butenko P., inż. Wykresy i tablice do obliczania płyt i belek żelbetonowych. Wydanie II — rozszerzone . . . . .	3.—	T. D. Polityka konserwatywna. I. Personalizm. II. Uniwersalizm i indywidualizm. III. Zło, grzech, kara. IV. Stan pokoju, jako ideał i stan wojny, jako stan faktyczny. V. Istota polityki, cele i środki. VI. Konserwatyzm. VII. Wolność polityczna. Równość ekonomiczna . . . . .	5.—
Caloyanui M. A. La justice pénale internationale Car St., Ministre de la Justice. Le dixième anniversaire du système pénitentiaire polonais . . . . .	2.—	Tuliszkowski J., inż. Obrona przed pożarami. Podręcznik dla użytku straży pożarnych, organów samorządowych, miast, gmin i dworów. Tom I. Pożary, przyczyny, klasyfikacja, środki zapobiegawcze. . . . .	17.—
Chorzewski M., inż. Istota podatku obrotowego. Czahyra A. O ubezpieczeniu pracowników umysłowych. (Związ. Rew. P. Spółz. Roln.) . . . . .	0.80		
Dąbrowska M. U północnych sąsiadów . . . . .	3.80		
L'Europe en Automobile. Guide officiel de l'association internationale des Automobile-Clubs Reconnus A. I. A. C. R. (Siège à Paris). Edité avec la Collaboration de 33 Automobile-Clubs Nationaux. Sous la direction du Service Special du tourisme Aut. Internat à Geneve. (Atlas w oprawie) . . . . .	45.—		
Ferrero G. Jedność świata. Autoryzowany przekład piątego wydania S. Dembińskiego. Jedność Świata. Chiny a Europa. Abel i Kain. Fałszywe złudzenie jedności. Wieża Babel. Lud suwerenny i jego dwie wole. Powszechna amerykanizacja. Niebezpieczeństwo krystalizacji. Narod i cywilizacja . . . . .	3.50		
Goetel F. O prawa społeczne literatury . . . . .	1.—		
Gutry Cz. Projekt wydawnictwa bibliografii regionalnej. . . . .	1.80		
Hordysz w Insula Aesculapii. Poezje. . . . .	3.50		
— Ody prostackie. Poezje. . . . .	3.50		
Jacyna J. Przed przełomem. 1923—1926. Przeżycia . . . . .	3.—		
Kwiatkowski E. Polska gospodarcza w roku 1928. (Wyd. Przem. i Handl.) . . . . .	3.—		
Lubaczewski T. Czechosłowacja. Sprawozdanie ekonomiczne z 1927 r. (Wyd. Minist. Spraw Zagran.) . . . . .	4.—		
Młynarski F. Złoto i banki biletowe. (Wyd. „Przemysł i Handel”). . . . .	8.—		
Najnowsze prądy umysłowe Zachodniej Europy. 4 odczyty: Handelsman M. — Francja. Mann M. — Włochy. Tretiak A. — Anglja. Halecki O. — Niemcy . . . . .	2.50		
Nowaczyński A. Wilhelm — Imperator 1888 — 1918 9 listopada. . . . .	1.50		
Pamiętniki Stanisława Jana Czarnowskiego. Wspomnienia z trzech stuleci XVIII, XIX i XX. — Powrót do Warszawy z Konstantynopola. Zeszyt 25 . . . . .	0.80		
Peche Cz. Polskie ustawodawstwo gospodarcze. Zarys pierwszego dziesięciolecia (1918 — 1928). (Wyd. Przem. i Handl.) . . . . .	4.—		
Piłsudski J. Premier Marechal de la Pologne. Ministre de la Guerre. La psychologie du prisonier . . . . .	2.—		
Pogorski Jan z Kościelca. Sto Kassyd maurytańskich z X wieku. Przełożył . . . . .	6.—		
Radlińska H. Książka wśród ludzi. (Wyd. Związku Księgarzy Polskich). . . . .	1.—		
Ringman A., inż. Polsko-niemieckie stosunki gospodarcze na tle wojny celnej . . . . .	5.—		
Rudolf A., dr. O leczeniu odma sztuczna grzylicy płuc. (Medycyna w monografiach, wykładach. Zesz. X) . . . . .	2.—		
Rybarski R. Handel i polityka handlowa Polski w XVI stuleciu. Tom I z kuponem na Tom II. Wyd. Tow. Miłośników miasta Poznania. Całość tom III . . . . .	36.—		
Scena Polska. Organ Związku Artystów Scen Polskich. Rok IX. Styczeń 1929. Zesz. 1 . . . . .	0.80		
Słownik Francusko-Polski i Polsko-Francuski. Opracował prof. Paweł Kałina. Część I. Zeszyt 2. (Cartouchiere — Echalote) . . . . .	6.—		
Sokal K., dr. Higjena w szkołach powszechnych powiatu Lubelskiego . . . . .	1.20		
Sprawozdanie o stanie zdrowotnym Rzeczypospolitej Polskiej oraz o działalności władz i instytucji Zdrowia Publicznego w r. 1926. (Dep. St. Zdrowia). . . . .	4.—		
		<b>NOWOCZESNA KSIĄŻNICA STRAŻACKA.</b>	
		1. Tuliszkowski J., inż. Istota pożarów, ich przyczyny i podział . . . . .	3.—
		2. — Środki zapobiegające powstawaniu pożarów . . . . .	3.50
		3. — Podstawy budownictwa ogniotrwałego . . . . .	7.50
		29. — Działanie straży pożarnych przy ogniu . . . . .	6.60
		30. — Gaszenie różnych pożarów . . . . .	8.—
		Tyszkiewicz J., hr. Inkwizycja hiszpańska . . . . .	5.20
		Wrocki Ed. Polska akademja wiedzy muzycznej. Projekt. Academie Polonaise des Sciences musicales. Projet . . . . .	1.50
		Zembrzusi St. Wieczne miasto. Powieść . . . . .	3.50
		Ziegler L. M. Meljoracje rolne i spółki wodne. Praktyczne wskazówki o przeprowadzaniu meljoracji rolnych i zakładanie spółek wodnych, nadawaniu uprawnień wodnych, zakładaniu ksiąg wodnych i przeprowadzaniu postępowania wodnego, wraz z wzorami i przykładami. Wydanie drugie, poprawione i uzupełnione . . . . .	5.—
		<b>WYDAWNICTWA MINISTERSTWA KOMUNIKACJI</b>	
		(Biuro Reformy Taryf)	
		Materiały do reformy taryf kolejowych.	
		<b>Część I. Studja techniczne.</b>	
		Koszty własne przewozów na liniach normalnotorowych Polskich Kolei Państwowych. (Zesz. I) . . . . .	8.—
		<b>Część II. Studja ekonomiczne.</b>	
		Zależność produkcji zbożowej w Polsce od rozwoju i warunków eksploatacji sieci kolejowej. (Zesz. II) . . . . .	8.40
		Zarys przemysłu górniczo-hutniczego i jego dezcyderatów odnośnie do taryf kolejowych. (Zesz. III) . . . . .	3.40
		W sprawie klasyfikacji w nowej taryfie kolejowej towarów: „Smola z węgla kamiennego i produkty jej destylacji”. Zesz. V) . . . . .	5.—
		<b>Część III. Zestawienia statystyczne.</b>	
		Obrót towarowy na liniach normalnotorowych Polskich Kolei Państwowych w roku 1926 z podziałem na województwa. (Zesz. IV) . . . . .	12.—
		Ruch osobowy na liniach normalnotorowych Polskich Kolei Państwowych w 1926 r. i obrót towarowy w 1927 r. (Zesz. I) . . . . .	10.—
		Obrót towarowy na liniach normalnotorowych Polskich Kolei Państwowych w trzechleciu 1924/6. (Zesz. II) . . . . .	20.—
		Obrót towarowy na liniach normalnotorowych Polskich Kolei Państwowych w roku 1926 z podziałem przewozów na drobnicowe, półwagonowe i całowagonowe. (Zesz. III) . . . . .	13.50

PRAGNĄC UDOSTĘPNIĆ  
SZEROKIM KOŁOM CZYTELNIKÓW  
POSIADANIE

ILUSTROWANEGO WYDANIA ARCYDZIEŁA  
WL. ST. REYMONTA

# C H Ł O P I



z 20 planszami wielobarwnymi według obrazów  
Ap. Kędzierskiego

i 75 kolorowemi ozdobami graficznemi  
Z. Kamińskiego, w 2 tomach 22.5×30 cm.

(Cena w brosz. zł. 160.— cena w opr. płóc. zł. 200.—)

**postanowiliśmy sprzedawać to dzieło na spłaty miesięczne**

**po zł. 20.— (broszura) lub zł. 25.— (oprawa)**

BLIŻSZYCH INFORMACYJ UDZIELAJĄ NASZE KSIĘGARNIE

WARSZAWA — Krak. Przedmieście 15, Sienkiewicza 9; KRAKÓW —  
Rynek Gł. 23; LUBLIN — Hotel Europejski; ŁÓDŹ — Piotrkowska 105;  
POZNAŃ — Fr. Ratajczaka 36; WILNO — Mickiewicza 7;  
ZAKOPANE — Krupówki.

## GEBETHNER i WOLFF

## Niema dzisiaj

domu,

kawiarni,

dancingu,

czy kina

gdzieby nie grano przebojowych melodyj

z teatrów

MORSKIE OKO

i

QUI PRO QUO

J. Petersburskiego: „Ja i żonka ma” — black-bottlem.  
— „Colombina” — slow-fox.

H. Warsa: „Zapomnisz o mnie...” — tango.  
— „Salem Aleikum” — fox-trott.

A. Golda: „Ostatni raz” — blues.  
— „Czarne oczy” — tango.

Z. Karasińskiego i S. Kataszka: „Don Fernando” —  
fox-trott.

H. Hossona: „Kulig na starem mieście” — mazur.

J. Kagana: „Złota pantera” — tango.



Do nabycia we wszystkich składach nut.

### PRENUMERATA „CO CZYTAĆ”

W Warszawie (z odnoszeniem do domu), kwartalnie: Zł. 1.25; z przesyłką pocztową (Warszawa i prowincja) kwartalnie: 1.50.  
Zagranicą kwartalnie: Zł. 2.—. Cena pojed. N-ru: Zł. 0.40.

Prenumeratę można wpłacać do P. K. O. na conto 85.20.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJE ADMINISTRACJA „CO CZYTAĆ”. Warszawa, Zgoda 12, tel. 4-14.

WYDAWCY: GEBETHNER I WOLFF.

REDAKTOR: DR. ADAM BUŁAKOWSKI.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: WARSZAWA, ZGODA 12. TEL. RED. 178-14. TEL. ADM. 4-14.

Redaktor przyjmuje w poniedziałki, środy, piątki od 1—2 pp.

Druk J. Rajskiego w Warszawie, ul. Ciasna 5 (przy Św.-Jerskiej). Telefon 91-03.